Narodowa Informacja
Prasowa
NIP
ul.Nowy Świat 23/25 m.15
Tel.309-74 Konto PKO 1.239

Przedruk,przeróbki i autoryzowanie wolne bez podania źródła.

BIULETYN ANTY KOMUNISTYCZNY
wychodzi raz na tydzień

Rok II | Warszawa,dn.30 kwietnia 1937r. | Nr.19

NOWA KONSTYTUCJA W TEORII I PRAKTYCE

Wraz z nową konstytucją,Sowiety miały stać się najbardziej demokratycznym krajem na świecie.
Tak przynajmniej głosiła stugębna propaganda sowiecka.
A jak to wygląda w życiu,praktyce?
Według ostatnich przepisów sowieckich, każdy robotnik zaopatrzony został w "książeczkę pracy", w której jest tylko trzy miejsca na wpisanie pracodawcy. Równocześnie obowiązuje prawo, że robotnik może być zatrudniony tylko w zakładzie, który jest we właściwym miejscu wpisany do książeczki pracy.
Książeczki nie są ani przedłużane, ani rozszerzane. Stały się więc "książeczkami niewoli", a połowa ludności sowieckiej, robotnicy - niewolnikami.
Druga połowa została przywiązana do ziemi na tej zasadzie,że - jako rolnicza,gdy opuszcza miejsce swej pracy uznana jest za wzbraniającą się od produkcji, czyli dopuszczającą się trockistowskiego sabotażu. W ten sposób cały naród w ZSRR związały prawa niewolnicze. Oczywiście,że wyraz "niewolnictwo" nigdzie w przepisach nie został użyty. /BAK/

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY W KIJOWIE.

Organ komunistycznej partii Ukrainy, "Komunist", w numerze z dnia 21 kwietnia zamieszcza druzgocącą krytykę przemysłu odzieżowego w Kijowie.
Otóż to wielkie miasto ma tylko ...7 zakładów krawieckich,zatrudniających po kilku pracowników.Oczywiście na wykonanie zamówienia czeka się po pół roku i więcej.Miesięcznie-wszystkie warsztaty wykonywują średnio po 4.770 sztuk ubrania. Niema żadnego wyboru ani materiału, ani rodzaju.Istnieją tylko dwa typy ubrań; za około 280zł. i za 800 do 840zł.
Oczywiście,że ubierają się w tych zakładach jedynie tutejsi dyrektorzy trustów i przywódcy partii,notabene wszyscy żydzi. Ludność chodzi w łachmanach./BAK/

HUMOR

O powszechnym budzeniu się odwagi politycznej w Sowietach, świadczy między innymi fakt,jaki podobno miał miejsce w Leningradzie w czasie ostatniego spisu ludności.
Jeden z obywateli tak odpowiedział na poszczególne pytania:
1.Skąd pochodzą rodzice?"Z Petersburga"
2.Gdzie się urodził? "W Petrogradzie"
3.Gdzie skończył szkoły? "W Leningradzie"
4.Gdzie pragnąłby pracować? "W Petersburgu" /BAK/

[illegible]

[illegible] 1989 r. [illegible]

[illegible] KONSTYTUCJA [illegible]

[illegible] konstytucji, Sowiety [illegible] się [illegible]
[illegible] na [illegible].
Tak [illegible] i głosi [illegible] przekazanie sowietom.
[illegible]
[illegible] zgodnie z [illegible] robotnik [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible] że robot [illegible]
[illegible] który jest [illegible]
[illegible] pracy.
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] /AS/

[illegible]

[illegible] w [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] /AS/

USA POD OBSTRZAŁEM PROPAGANDY KOMINTERNU

Jak wynika z odczytu posła do Kongresu, Cl.G.Fenerty, w samym tylko stanie Filadelfia Komintern wydaje na akcję propagandową ponad 6.000.000 dolarów rocznie.
Wszystkie wysiłki komunistów idą w kierunku wywołania wojny domowej na terenie jednego stanu, a następnie rozszerzenie jej na cały kraj./BAK/

CO TO ZNACZY?

Nasi korespondenci donoszą nam, że na terenie wsi białoruskich nieznani agitatorzy masowo kolportują dawne, nieskonfiskowane numery zlikwidowanego przez władze, "Dziennika Popularnego".
Istnieje uzasadnione podejrzenie, że numery te są obecnie dodrukowywane.
Świadomość tego jakim interesom służył "Dziennik Popularny" musi wzbudzić w społeczeństwie odruch przeciwko temu nowemu pozornie legalnemu chwytowi./BAK/

"AMERYKANSKIE METODY"

"Wieczernaja Moskwa" w numerze 4020 zamieszcza list niejakiego Zołotarewa, w którym autor w złośliwy sposób rozprawia się z "naukową organizacją pracy" krawieckiego rzemiosła w Sowietach.
Ludność musi nosić ubrania zdarte do niemożliwości. O naprawie niema mowy, gdyż nigdzie nie można od dłuższego już czasu nabyć nici, igieł, materiałów.
"Państwowe urzędy reperacji ubrania" kpią sobie z biedaków; naprzykład komuś rozerwą się spodnie w przykrym miejscu. Idzie do urzędu, a tam mówią, że "dzisiaj wydawanie, jutro przyjmowanie reperacji". Oczywiście jutro jest zmiana programu i nigdy nie można trafić.
Gdy wreszcie uda się zostawić przedmiot do naprawy - rozpoczyna się tragednia. Wszystkie urzędy naprawy rozporządzają łatami białymi z cienkiego materiału; reperują nimi zarówno wprowadzone ostatnio smokingi, jak i bieliznę, kożuchy itd.
Jest jeden sposób uniknięcia takich łat; mianowicie skraca się marynarkę lub spodnie i uzyskanym tak materiałem łata się dziury. Ale przy takiej metodzie - wkońcu trzebaby chodzić tylko w kołnierzu i w pasku.
Niema co: amerykańskie metody - kończy biedny obywatel Zołotarew./BAK/

CO MOŻE KUPIĆ ROBOTNIK SOWIECKI?

Zebraliśmy z pism sowieckich świeże dane dotyczące zarobków robotników i cen towarów pierwszej potrzeby.
Otóż robotnik niewykwalifikowany zarabia w Związku Sowieckim maximum 120 rubli miesięcznie. Za sumę tę może kupić: 100 kg mąki żytniej, albo 25kg ryżu, albo 60 l.mleka, albo 8 kg masła, albo 200 jajek,albo 12,5 kg wieprzowiny, albo 30 kg cukru,albo 200 pudełek zapałek.
Wysoko wykwalifikowany robotnik w przemyśle metalowym zarabia do 240 rubli miesięcznie, czyli, że może zakupić podwójną ilość wymienionego wyżej towaru.
Przypuśćmy teraz,że robotnik sowiecki otrzymuje do rąk całą pensję i że 25% na podatki i składki nie jest mu potrącane, a więc, że zakupuje podane ilości towaru. Teraz niech każdy robotnik w Polsce obliczy ile mógłby danego towaru zakupić za swój miesięczny zarobek. /BAK/

Serwis artykułowy

GŁOD W SPICHLERZU!

Rząd sowiecki stosuje wobec chłopa politykę, podyktowaną przez dwie zasady: przede wszystkim pragnie zapewnić żywność masom proletariatu miejskiego oraz centrom robotniczym -jako bardziej niebezpiecznym dla biurokracji i reżimu, po drugie -usiłuje zmusić do uległości opornego chłopa za pomocą bicza kolektywizacji. Rezultat tej polityki jasno wyraził się w nieurodzaju w roku ubiegłym oraz w trudnościach związanych z zasiewami, z którymi Sowiety walczą obecnie. Swiadczą o niej również wieści o głodzie,które w sposób zastraszający,coraz to więcej napływają ze wszech stron kraju.
Głód w Rosji Sowieckiej! Głód w dawnym spichlerzu Europy! Mimo, że stojący na naczelnych stanowiskach funkcjonariusze państwa i partii, pragną w miarę możności zatuszować rozmiary klęski głodowej,to jednak niewątpliwie wszelkie nauki,jakie można było zaczerpnąć z lat głodowych 1921/4 i 1932/33 - poszły na marne. Niewiadomo jeszcze, do jakich rozmiarów dochodzi śmiertelność z głodu - wiadomo wszakże,że w sposób wielce dyskretny- wprowadzono znowu na wsi system wydzielania racji chlebowych/"Mołot" oraz inne pisma prowincjonalne/.Posiadanie zapasu chleba na dłużej,niż na kilka dni, uważane jest za wykroczenie przeciw państwowe i -oczywiście- z odpowiednią surowością jest karane.
Turyści,którzy ostatnio byli w Moskwie donoszą, że co noc wyjeżdżają na wieś wozy, pełne chleba z zapasów państwowych.Chleb ten sprzedawany jest -oczywiście za wysoką cenę- chłopom,cierpiącym głód, przyczym sprzedaje się najwyżej 1 kg. na osobę.
Kto czyta uważnie sowieckie pisma prowincjonalne, ten stwierdzić może, że nigdy jeszcze nie notowano tylu wypadków plądrowania, napadów i kradzieży, ile obecnie, w czasie wiosennych miesięcy głodu.

c.d.

Do nowych żniw upłynie jeszcze kilka dobrych miesięcy! Fakt, że chłopi - zarówno kołchozcy, jak i mający własne gospodarstwa, a pozatym robotnicy sowchozów - zaczęli zużywać ziarno, przeznaczone na zasiewy, aby w ten sposób uniknąć śmierci głodowej - uwidocznia się wyraźnie w zjawisku, iż rząd udziela ziarna na zasiewy w niezwykle wielkiej ilości. Starano się dotychczas w Moskwie ukryć i ten fakt, lecz oto przypadkiem artykuł wstępny "Izwiestii" dekonspiruje fakt, że pomoc ta była konieczna i że udzielono jej w wysokości 13 milionów pudow.

Jeśli wziąć pod uwagę, że nawet po wielkiej klęsce głodowej w r. 1932/33 państwowe zasiłki zasiewów wyniosły tylko 4,6 mil. pudów, to z łatwością można z tego wysnuć wnioski o nędzy jaka zapanowała obecnie.

"Zrozumiałym jest więc, że w tych warunkach punktualne rozpoczęcie i prawidłowe przeprowadzenie zasiewów ma znaczenie szczególnie ważne" - podkreśla "Prawda". Cóż się jednak czyni, by sprostać potrzebom kraju. Cytujemy "Izwiestia" aby wykazać, że właściwie nie czyni się nic. We wspomnianym artykule czytamy:

> "Państwo udzieliło olbrzymiej pomocy, państwo udzieliło kredytu. Cóż jednak czynią kompetentni komisarze ludowi - /ministrowie! !/? Nie stoją na wysokości swoich zadań! Przygotowania do zasiewów są w tym roku gorsze jeszcze, niż w roku ubiegłym, /to znaczy w roku nieurodzaju/. Państwo dało do dyspozycji ziarno czystego gatunku; nie zostało ono jednak jeszcze rozesłane przez urzędy i władze wiejskie, lub też rozesłano je w niedostatecznej ilości. Na węzłowych punktach kolejowych leży 250.000 tonn sztucznego nawozu, z tego 50.000 t. leży pod gołym niebem. Komisariat ludowy nie śpieszy się wcale. Sowchozy nie otrzymały jeszcze wogóle ziarna. Jedna trzecia parków traktorowych nie jest jeszcze gotowa. We władzach panuje kompletny chaos..."

Obraz zaiste ponury; w związku z przyszłymi żniwami snuć można również jaknajgorsze przypuszczenia. Dygnitarze w Moskwie nie przywiązują wielkiej wagi, czy na wsi rosyjskiej umrze śmiercią głodową o milion chłopów więcej czy mniej. Nie wiadomo jeszcze, jakie rozmiary przyjmie nowa katastrofa. Wiadomo jednak, że rosyjski człowiek umiera z głodu. I dzisiaj - jaśniej niż kiedykolwiek - wiadomo, że całą odpowiedzialność ponosi system. /BAK/

Redaktor Odpowiedzialny: Marian Artemski

Warszawa, ul. Nowy Świat 23/29 m. 15
tel. 307-74 Konto P.K.O. Nr. 1.239